Dzisiejszy numer zawiera 4 strony | Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Środa, dnia 10 Euzebjusza.
Czwartek, dnia 11 Leona pap.
Piątek, dnia 12 Juljusza pap.

Dziś wschód słońca o godz. 5,10 zach. 6.10
Jutro „ „ „ 5,08 „ 6.11
Dziś „ księżyca „ 3,38 „ 11.34

Nr. 43 | Wąbrzeźno, czwartek 11 kwietnia 1929 r. | Rok IX

Ojciec św. o zadaniach Zjednoczenia Młodzieży Pols

Watykan, 1 lutego 1929.

„Eminencjo!

Sprawozdanie Waszej Eminencji z rozwoju i działalności młodzieży katolickiej w Polsce, zrzeszonej w „Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej", sprawiło Ojcu św. wielką przyjemność i jako świadectwo wzniosłych ideałów i pięknych czynów i jako zapowiedź niezawodna dalszych postępów i wzmożonej działalności tej organizacji na przyszłość.

Jego Świętobliwość upatruje z głębokiem zadowoleniem niejako nowy dowód troskliwej opieki Opatrzności Bożej nad Kościołem świętym w tem,, że z łona wiernego ludu, wychodzą liczne a gorące zastępy młodzieńcze w chwili, gdy zewsząd uderzają w ludzkość fale nowoczesnego pogaństwa zwiastujące światu smutne jutro. Pan Bóg wyposażył młodzież w osobliwcze dary, które ją wybitnie uzdolniają do sprowadzenia społ. na drogi prawa Bożego. Odznacza się młodzież szczerą wiarą odwagą zdecydowaną i ukochaniem wielkich szczytnych ideałów. Nie dziw, że Boski Mistrz lgnął do młodzieży osobliwszem uczuciem miłości i że Kościół otaczał ją po [illegible] troskliwą opieką, jako tę cząstkę owczarni Chrystusowej, która potrzebuje starannego kierunku, a dobrze poprowadzona z całą gotowością przejmuje się zbawiennemi zasadami Chrystusowemi. I właśnie do tej łatwości odczuwania i entuzjastycznego przeżywania ideałów ewengelicznych nawiązuje Kościół, gdy w szeregi akcji katolickiej zaprasza i wprowadza hufce młodzieńcze, uważając za bardzo wskazany użyteczny ich udział w obronie i krzewieniu wiary.

Z tej mądrej a ojcowskiej pedagogji Kościoła wynika, że dwoma zasadniczemi względami powinien się kierować katolicki ruch młodzieży, odcinając się tem samem ostro i całkowicie od wszystkich innych organizacyj, które wyłaniają się z nowoczesnego społeczeństwa.

Z jednej strony powinien on czerpać wszelkie natchnienie ideowe i energję wewnętrzną z wiary i boskiego płomienia łaski do tego stopnia, iżby w swych zamierzeniach był ruchem istotnie religijnym i by ten charakter nie dwuznacznie i stanowczo przejawiał się na zewnątrz. Z drugiej strony zaś ruch ten powinien być ściśle i jedynie podporządkowany hierarchji kościelnej, owej najwyższej instytucji, której wyłącznie Chrystus powierzył te skarby swej nauki, swego prawa i zbawienia. Te podstawowe znamiona naszego stowarzyszeniom młodzieży katolickiej osobliwszy urok w oczach społeczeństwa. Dla tych cech są te związki drogie Ojcu świętemu, jak oko w głowie. A ten szczególny ich charakter nietylko nie krępuje w niczem ich wzrostu i działalności i lecz ożywia i kształtuje ku celom nieporównanie wysokim i praktycznym, ku współpracy z hierarchją kościelną w boskiem a niezwłocznem dziele apostolstwa chrześcijańskiego.

Ileż to nowych a pięknych nadziei budzi Zjednoczenie Młodzieży Polskiej właśnie dlatego, że papież, biskupi i duszpasterze poszczególnych parafij widzą w nim hufiec płomienny, dzielący z nimi święte zamiary i twarde boje wojska Chrystusowego. Jakżeż nie życzyć każdej parafji, by miała swe zorganizowane szeregi młodzieży katolickiej, poddane bezwzględnej karności pobożności wi w tym duchu i celu, aby przez niego należycie przygotowane i poprowadzone razem z nim stacza ły święte walki w dziedzinie kultury religijnej, współzawodniczyły z wszystkimi w cnotach chrześcijańskich i starawiały się do czynnej służby miłosierdzia katolickiego!

Ma zatem Zjednoczenie Młodzieży Polskiej podwójne zadanie: zadanie wewnętrzne wychowawcze i zadanie zewnętrzne apostolskiego czynu. Powinno ono więc w dalszym ciągu pielęgnować najstaranniej własne chrześcijańskie wyrobienie przez pogłębienie wiedzy religijnej, przez płonącą pobożność kramioną przedewszystkiem boskiemi siłami Eucharastji św., a czerpaną z ust i z serca Kościoła przez głęboki udział w jego liturgji i przez ścisłą a radosną praktykę cnót chrześcijańskich, zwłaszcza czystości obyczajów. Do osiągnięcia właściwego przysposobienia przyczyni się też nie mało oddzielne prowadzenie stowarzyszeń męskich i żeńskich, jak się to już zaprowadziło w diecezjach polskich, zwracając przytem uwagę na to, by oba oddziały w stosunku do całości akcji katolickiej i pod względem skoordynowania środków działania miały jednolity kierunek, porżęcając jednak swym członkom wychowanie odmienne i dostosowane do ich specyficznej psycholcgji i potrzeb.

Na drugiem miejscu Zjednoczenie powinno zaraz przyzwyczajać młodzież do tego, aby wysoko ceniła dar wiary, strzegąc go zazdrośnie i dzieląc się jego światłem z drugimi, zgodnie z wezwaniem, jakiem to święty apostoł zwracał się do pierwszych chrześcijan, otoczonych poganami: Między którymi świecicie jako gwiazdy na świecie (Fil. 2, 15).

Niechże wtedy młodzież katolicka męska i żeńska ukocha apostolstwo Chrystusowe i obronę wiary katolickiej, jako najwznioślejszy przejaw miłości. Niechże tej miłość bada i poznaje różnorodne sposoby i niech, stosownie do warunków w czyn ciepły wciela jej zmienne formy, podtrzymując misje, wspierając biednych, opiekując się ludem i starając się w przeróżny sposób o to, aby bliźnim nieść pomoc i prawdę.

Jasno stąd wynika, że Zjednoczenie powinno w swej działalności wstrzymać się zdala od sporów politycznych. Wymaga tego ścisły stosunek, łączący je z hierarchją kościelną, i jego osobliwe zadanie i niezbędna mu jedność wewnętrzna i szczególny charakter organizacji młodzieńczych. Mimo to działalność Zjednoczenia, jak to kilkakrot nie w podobnych wypadkach zaznaczył Ojciec któremu pod każdym względem oddaje ważne przysługi. Nie będzie ona także bez znaczenia dla obrony wiary św. nawet w dziedzinie politycznej, gdy do tej obrony zawezwie hufce młodzieńcze jakieś szczególne niebezpieczeństwo i głos biskupów.

W pięknych barwach widzi Ojciec św. przyszłość Zjednoczenia. W myśli i pragnieniach swoich kojarzy Jego Świętobliwość działalność polskiej młodzieży katolickiej z dokonywującem się odrodzeniem chrześcijańskiem tego kraju, który zbliska poznał i gorąco miłuje. Z temi życzeniami zaś łączy Ojciec Św. swe modlitwy o katolicką bystrość i dzielność młodzieży polskiej i o pomyślność dla tych, którzy się nią serdecznie zajmują.

W dowód zaś Swej łaskawości przysyła Jego Świętobliwość Waszej Eminencji i Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej swe błogosławieństwo Apostolskie.

Całując uniżenie ręce Waszej Eminencji, mam zaszczyt przesłać wyrazy najgłębszej czci i szacunku.

Waszej Eminencji najniższy
i najoddańszy sługa
(—) P. Kardynał Gasparri.

Co będzie dalej?

Reprezentacje socjalistów, endeków, chopów, łącznie wspólnością duchową, zastanawiają się nad tem co począć aby konpromitację i ośmieszenie ich w liście Marszałka Piłsudskiego choćby częściowo zamazać.

Jak słychać, noszą się oni z myślą zebrania podpisów domagających się zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej, na której chcieliby wyrazić Votum nieufności rządowi, a wrazie zmiany tegoż wyrażenie votum nieufności ministrowi spraw wojskowych. Nastrój w sejmie trwożliwy. Sprawa utworzenia nowego gabinetu jeszcze nie załatwiona.

Z pośród pogłosek jakie krążą w świecie politycznym na odpowiedzialne stanowisko prezesa Rady Ministrów ma być powołany minister Świtalski, jako mąż zaufania Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Tekę ministra skarbu objemie prawdopodobnie gen. Górecki. Ministrem Przemysłu i Handlu dotychczasowy min. Kwiatkoski. Jako kandydatów na miejsce p. Jurkiewicza wymieniano tutaj naprzód płk. Kołłątaj-Szrednickiego a ostatnio szefa gabinetu Marszałka Piłsudskiego, b. wiceministra pracy, płk. Prystora.

× ×

ROZUMNE ROZPORZĄDZENIE.

Zakaz przywozu mąki do Polski.

W numerze 21 Dziennika Ustaw z dnia 1-go kwietnia ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów zakazujące przywozu mąki żytniej i pszennej do Polski. Zakaz obowiązuje do 31-go lipca br.

Prawo posiadania terytorjów bieguna południowego

Stany Zjednoczone wystosują notę do Anglji w sprawie bieguna południowego.

„Exchange Telegraph" donosi z Waszyngtonu, że departament stanu przygotowuje do Anglji notę, w której Stany Zjednoczone mają wyrazić jaknajbardziej formalnie swoje prawa posiadana do terytorjów bieguna południowego.

Kiedy Byrd wyjeżdżał do bieguna południowego, rząd angielski za pośrednictwem swego posła wręczył w Waszyngtonie [illegible] podróżnikowi amerykańskiemu pozwolenia na wylądowanie i dokonanie badań. Departament stanu dostrzegł w nocie angielskiej istnienie pretensyj do posiadaniaziem podbiegunowych.

=X=

Silne trzęsienie ziemi w Włoszech.

„Corriere delle Sera". donosi w telegramie iskrowym, że północne i środkowe Włochy zostały nawiedzone silnem trzęsieniem ziemi, które się kilka krotnie powtarzało. W Riminizapadły się kilkakrotnie powtarzało. W Rimini zapadły bryczny. Wysoki komin fabryczny runął, zabijając dwa dachy. Liczba zabitych dochodzi do 10.

NAPAŚĆ „DANZIGER NEUSTE NACHRICHT.“ NA NAJPRZEWIELEBNIEJSZEGO KS. BISKUPA OKONIEWSKIEGO W PELPLINIE.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o ohydnej napaści na ks. Biskupa Okoniewskiego przez niemieckie pismo „Das Neue Reich“, dziś notujemy podobny wypadek napaści i to ze strony niemieckiego blatu „ Danziger Neueste Nachrichten“.

Powodem napaści ze strony Danziger Neueste Nachrichten na Przewielebnego Ks. Biskupa Okoniewskiego jest wydanie przez Ks. Biskupa listu pasterskiego do wiernych z powodu 10-cio lecia Niepodległości Polskiej.

Napaści ze strony niemieckich piśmideł na Dostojnika Kościelnego należy bezwzględnie ostro potępić.

Nie abonować i wogóle nie czytać niemieckich piśmideł! Smutny fakt musimy na tem miejscu za notować a mianowicie, że Polacy - Katolicy prowadzą agentury tych niemieckich piśmideł!

Najwyższy czas, by ci, którzymają agenturę niemieckich pism nareszcie przejrzeli o szkodliwości rozpowszechnianiu tychże.

Ks. Biskup Radoński biskupem włocławskim. Kat. Agencja prasowa donosi: „Osservatore Romano“,z dnia 6 bm. podaje wiadomość że ojciec św. Pius 11 mianował biskupa sufragana poznańskiego ks. Karola Radońskiego biskupem ordynarjuszem w Włocławku na diecezję włocławską, osieroconą przez zgon ś. p. ks. biskupa Krynickiego.

—xx—

Zanosi się na wojnę domową:

Wiedeń 10. 4. Austrjackie prawicowe organizacje bojowe Heimwehry wydały wczoraj odezwę wzywającą wszystkich swych członków, aby się trzymali w pogotowiu alarmowem gotowi do wymarszu w pełnym rysztunku bojowym. Przypuszcza się w kołach politycznych, że w ten sposób nacjonalistyczne organizacje bojowe chcą przeciwdziałać utworzeniu rządu pod wpływem socjalistów. Odezwa kończy się zdaniem, że Heimwehra nie dopuści żadną miarą do dalszej jakiejkolwiek bolszewizacji Austrji.

× ×

Wezuwiusz ożywił swą działalność.

Równocześnie donoszą z Neopolu, że wulkan Wezuwjusz od kilku dni ożywił swą działalność w zastraszający ludność sposób. Z otworu wulka- Od czasu do czasu uderzają na znaczną wysokość kamieni i gorące lawą która rozlewa się po stokach.

× ×

Przymus kąpielowy..

Jak z Warszawy donoszą Min. Spraw Wewnętrznych przystępuje do opracowania projektu ustawy o przymusie kąpielowym. Ustawa zmuszałaby wszystkich mieszkańców do pobierania minimum raz miesięcznie kąpieli, przyczem przymus ten podlegałby kontroli władz sanitarnych.

Techniczna strona tego zagadnienia będzie się przedstawiała w ten sposób, że każdy otrzyma kartkę z 12 kuponami, które będą nacinane odpowiednio i stęplowane po użyciu kąpieli. Od kąpieli mają być zwolnione dzieci do lat 10 starcy od lat 65 i osoby które z powodu choroby nie są w stanie odbyć kąpieli. Pozatem osoby posiadające urządzenie kąpielowe w swych mieszkaniach również nie będą podlegały temu zarządzeniu, albowiem posiadanie tych urządzeń w dostatecznym stopniu gwarantuje że korzystają oni z nich. Osoby niezamożne będą korzystały z kąpieli bezpłatnie, posiadający zaś środki utrzymania będą odpłacali według taksy ustaniowionej przez zarząd kąpieli komunalnych.

(Logiczniej byłoby, pobudować wszędzie nasamprzód łaźnie a potem dopiero wprowadzić przymus kąpielach w wiekszości nie będzie mogło być wykonane ze względu na brak łaźni. Co mają zrobić ci, którzy łazienki mają w domu:Czy też będą musieli nabyć kartkę z kuponami zamiast wykopać się w łazience domowej kąpać się muszą w łaźniach::).

Gdy gazeta zapisana, żądać jej na poczcie.

Szczególnie na początku każdego miesiąca zdarza się że z różnych powodów wiele abonentów nie otrzymuje „Głosu Wąbrzeskiego“

Podczas ostatnich mrozów natrafiłem tu i ówdzie przez całe tygodnie nie doręczano gazety. Zaznaczamy że ekspedycja wysyła tyle gazet, ile zaznaczono w spisie pocztowym. Jeżeli więc jaki abonent naszego pisma nie otrzyma, to niechaj upomni się u swego listonosza wzgl. na swym rzędzie pocztowym. Poczta jest zobowiązana brakujące gazety dostarczyć bezpłatnie!

SEKCIARSTWO ROZSZERZA SIĘ.

„Bóg chce ażebyśmy w raju były z jednem okiem“

Fanatyzm religijny dwóch sióstr.

Na Ukrainie w Kamionce w okręgu zaporskim na tle fanatyzmu religijnego dwie siostry wykuły sobie wzajemnie po jedny oku. Zfanatyzowane kobiety wbijając nóż w oko mówiły: „Chrystus cierpiał i nam trzeba cierpieć. Bóg chce abyśmy w raju były z jednym okiem.“ Obie siostry odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

—o—

Pracownicy drogowi ukamienowali swojego kierownika.

Mrożący krew w żyjach wypadek ukamieniowania człowieka, wydarzył się onegdaj w Szamotułach. Mianowicie między robotnikami, zatrudnionymi w pewnej fabryce drzewnej, a robotnikami drogowemi, pozostającemi pod kierownictwem niejakiego Gwizdały, wynikł spór o papierosa, który w następstwie przemienił się w ogólną bijatykę.

Gwizdała wszedł między walczących chcąc ich pogodzić. Robotnicy oburzeni na interwencję Gwizdały, chwycili za kamienie i rzucali niemi tak długo, aż Gwizdała padł trupem. Jednego z morderców aresztowano, drugi zbiegł.

Samobójstwo wieśniaka z powodu utraty 500 dolarów.

NIE PRZECHOWYWAĆ PIENIĘDZY W DOMU.

Jak donoszą z Sanoka, mieszkaniec wsi Olchowce, 20letni Jan Leszczyński powiesił się przed kilku dniami na drzewie z powodu straty 500 dolarów. Denat, który przed kilkoma miesiącami powrócił z Ameryki do swej wsi rodzinnej, pragnął ukryć 500 dolarów w ten sposób, że włożył je do flaszki, którą następnie zakopał w ziemi. W ubiegły wtorek wykopał flaszkę z pieniędzmi i stwierdził ku swojemu przerażeniu że są już zupełnie zgniłe.

Kilkoma ciosami siekierą matka zabiła swoją 4-letnią córeczkę.

Zbrodnia wykryta z przed lat dziesięciu.

We wsi Kulszyno gminy kurzynieckiej wykryto zbrodnię popełnioną przed 10 laty.

W roku 1919 zmarł tam po długiej chorobie niejaki Jan Bogacz. Żona jego tak tem się przejęła że w napadzie szału usiłowała popełnić samobójstwo. Nie chcąc jednak pozostawiać bez opieki 4-letniej swej córeczki, postanowiła ją zabić. Zadała więc dziecku kilka ciosów siekierą i pozostawiła zwłoki w stodole. Następnie sama usiłowała się powiesić. W ostatniej chwili zdołano ją uratować. Nieobecności córki na razie nie zauważono, a gdy ta zapewniła, że oddała ją na wychowanie, zupełnie o niej zapomniano.

Dopiero w ostatnich czasach zauważono, że niezupełnie normalna od czasu śmierci męża Bogaczowa oddaje się żarliwym modlitwom Wobec tego, że Bogaczowa stale przesiadywała w sionce w jednem i tem samem miejscu, modląc się bez przerwy, powzięto podejrzenie, że w sionce musi być coś ukryte. Powiadomiona policja dokonała rewizji i ujawniła zakopane szczątki zwłok zamordowanego dziecka.

Badana winowajczyni przyznała się do zamordowana dziecka i podała motywy zbrodni.

=+=

Posiedzenie Rady Powiatowej Kasy Chorych.

Pierwsze posiedzenie w roku bieżącym Rady Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie odbyło

Posiedzeniu przewodniczył przewodniczący Rady p. Żmijewski, protokół spisywał p. sekretarz Tuszyński. Obecnych było: 4 radnych z grupy pracodawców, 17-tu z grupy pracobiorców, 4 członków zarządu i tyleż członków Komisji Rewizyjnej.

Po zagajeniu i przeczytaniu porządku obrad przewodniczący zarządu Powiatowej Kasy Chorych p. red. B. Szczuka złożył sprawozdanie z działalności zarządu Kasy za rok 1928.

Rada Kasy w ciągu roku 1928 odbyła 3 posiedzenia i to w dniach 29 marca, 2 sierpnia i 28 grudnia 1928 r. rozpatrując ogółem 10 spraw. Jedna z najważniejszych uchwał Rady Kasy, była sprawa przebudowy gmachu Kasy na urządzenie Zakładu fizykalnego i łazienek publicznych.

Zarząd Kasy odbył w ciągu roku 1928 ogółem 16 posiedzeń, rozpatrując przytem zasadniczo około 300 spraw, a ponadto cały szereg spraw drobniejszych. Rok 1928 należy bowiem zaliczyć z jednego do najtrudniejszych pokonań i działań Zarządu Kasy, wobec rozpoczętej jeszcze w ciągu roku 1927 przebudowy własnego gmachu, a ukończonej w sierpniu 1928 r. Najgłówniejszym zadaniem Zarządu było, mimo podjętych prac około przebudowy gmachu Kasy, utrzymać równowagę budżetową przy pobieraniu tylko 6% składek od płacy podstawowej, oraz dążenie w kierunku ewentualnego obniżenia składek lub rozszerzenia lecznictwa kasowego. Aczkolwiek o obniżeniu składek mowy być nie mogło, gdyż przedstawione swego czasu na wniosek Rady Kasy podanie do Okręgowego Urzędu Ubezpie zeń w Poznaniu o zatwierdzenie uchwały Rady, w celu obniżenia składek z 6 na 5% płacy podstawowej, zostało oddalone jako niemogące uzyskać aprobaty władzy nadzorczej, przeto Zarząd Kasy chcąc rozszerzyć zakres lecznictwa kasowego, uchwalił urządzenie Zakładu fizykalnego i wodolecznictwa, podstawą którego była uchwała Rady Kasy z dnia 29. XII. 1927 r. i z dnia 29. III. 1928 r.

Dodać wypada, iż Zakład Fizykalnej Terapji zajmuje cały parter gmachu Kasy i wyposażony został w następujące aparaty: 2 lampy system Jesionka do naświetlań zbiorowych, oraz jedną lampę cieplną Sollux, każda o sile 3000 świec. Ogólne i częściowe kąpiele elektryczne, aparat Diatermji, aparat do zabiegów elektrycznych tj. galwanizacji, faradyzacji i darsonwalizacji, oraz urządzenie do kąpieli wodno elektrycznych i masażu wibracyjnego. Pozatem przychodzi oddział wodoleczniczy, który obejmuje wanny do kąpieli leczniczych solankowych, borowinowych, kwaso-węglikowych i piankowych. Nadto przychodzą 3 aparaty inha-

Ogólnie biorąc pomoc lekarska i lecznicza zdaniem Zarządu Kasy były dostateczne. Wnioskować to należy bowiem z nielicznych zażaleń i wniosków jakie wpływały do Zarządu Kasy. W wypadkach takich Zarząd kierował się bezwzględną sumiennością, rozpatrując sprawy bezpartyjnie i rzeczowo. Dowodem tego bowiem Komisja Rozjemcza tut. Kasy, której w ciągu roku 1928 przedłożono tylko 2 sprawy do rozpatrzenia. Zapomóg na sztuczne uzębienia udzielono w ciągu roku 1928 w 46 wypadkach. Ponadto przyznano pewną ilość okularów członkom rodzin obowiązkowo ubezpieczonych, a nadto wydano pewną ilość pasów przepuklinowych ze składnicy kasowej itp. środków opatrunkowych.

Pracodawców za niezgłoszenie pracowników na wypadek choroby, ukarano w 116 wypadkach.

Przez dziennik korespondencyjny przeprowadzono w ciągu roku 1928 4685 spraw, gdy natomiast w roku 1927 ogółem tylko 3528. W uchwałach swych Zarząd Kasy Kierował się ściśle do przepisów ustawy i zarządzeń władzy nadzorczej Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu od którego odebrano w ciągu roku 1928 146 okólników i 125 okólników do Okręgowego Związku Kas Chorych.

Na około 1.800 kont pracodawców było według stanu z dnia 31. XII. 1928 r. obowiązkowo ubezpieczonych 6711, a członków ich rodzin 6433 osób.

Po sprawozdaniu przewodniczącego zarządu Kasy, złożył sprawozdanie członek Komisji rewizyjnej p. Szeliga.

Następnie Rada po dłuższej dyskusji uchwaliła bilans Powiatowej Kasy Chorych. Bilans przed stawia się następująco: Stan czynny: 402, 570, 45 zł. Stan bierny 402, 570, 45 zł.

Suma ogólnych dochodów 463,775,35 złotych Suma rozchodu 463, 775. 35 zł.

Nadwyżka bilansowa za rok 1928 wynosi 2, 327, 43.

Pozatem omawiano poszczególne punkty, mniej ważne, dotyczące Kasy.

Na końcu poruszono także sprawę zaległości od pracodawców. Suma zaległości od pracodawców wynosi zł. 81,986,71 zł.

Z sprawozdań wynika, że Zarząd Kasy Chorych pracował w roku ubiegłym bardzo rozumnie, gdyż nietylko, że w wyniku gospodarki nie było żadnego niedoboru, lecz była nawet nadwyżka.

× ×

POD ZNAKIEM KRZYŻA I ORŁA.

Staraniem p. starosty dr. E. Prądzyńskiego odbędą się w Wąbrzeźnie dziś i jutro tj. 10 i 11 bm. w auli Państw Gimn. niezwykłe ciekawe wieczory literackie, poświęcone kulturze duchowej Wilna. P. Sławoj znany w Polsce literat, świetny mówca, znany społeczeństwu pomorskiemu wygło si trzy opowieści z cyklu: **Wieczory z nad srebrnej Wilpi.** Opowieści ilustruje przeszło 100 przezroczy. — Wstęp zupełnie bezpłatny. — Wieczór dla publiczności odbędzie się w dniu 11. IV. br. o godz. 8-mej wieczorem. — Nie wątpimy, że wieczór ten zgromadzi całe kulturalne towarzystwo naszego grodu.

Sztafeta na sztandar Koła Podoficerów Rezerwy

Ugodzony sztafetą przez p. Kazimierza Malskiego z Wąbrzeźna, składam zł. 10,— a temsamem sztafetę podejmuję i godzę w moich serdecznych przyjacieli w pana radcę Bronisława Grabowskiego w pana dyrektora Banku Ludowego p. Talarczaka oraz w znanego kupca p. Stanisława Miszczaka.

Ugodzonych przezemnie sztafetą proszę o jej podjęcie, oraz by strzały sztafety były najpotężnnejsze.

LUCJAN WITEK, Wąbrzeźno

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 10 kwietnia 1929 roku.

— **Stan pogody.** Po wczorajszym pieknym z rana i stosunkowo ciepłym dniu dziś w całej Polsce padał śnieg. Przez całe przed południe stan pogody się nie zmienił. Zimno i śnieg w Europie — gdy tymczasem Amerykę nawiedziła fala upałów. Temperatura doszła do 30 st. Od czasu istnienia biura meteorologicznego nie notowano tak wysokiej temperatury w kwietniu. W stanach zachodnich zanotowano już kilka wypadków udaru słonecznego.

— **Na rzecz Towarzystwa Czytelni Ludowej w miejscu złożyli następujące dobrowolne składki:** Dr. Piotrowski 6 zł., Dra Szczepańska 5 zł., Dr. Ostrowski 10 zł., p. Cwikliński 2 zł., p. Głowacki 5 zł., p. Czesław Kulpiński 1 zł., p. Talkowska Alfreda 1 zł., p. Marta Nowakowa 1 zł., p. Klara Czajkowska 1 zł., p. Makowska 1 zł. p. Ziętak 1 zł., p. Nast 1 zł., p. Ludwik Maciejewski 1 zł., p. mecenas Czypicki 20 zł., p. Żuralska 6 zł., p. Biały 1 zł., Młyn Parowy 10 zł., Fabryka P .P. G. 100 — razem 172 zł.

Ofarodawcom składam niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie prosząc gorąco o dalsze składanie ofiar dobrowolnych ku rozwojowi tej pożytecznej i dobroczynnej instytucji.

Bibljoteka T. C. L. zaopatrzoną została w kilkaset dobrych i nowych dzieł zapraszam serdecznie do korzystania z tychże w jaknajszerszej mierze.

Przewodniczący T. C. L.

— **Naprawić zegar! Zegar na wieży kościoła ewangelickiego wyprawia istne harce. Przez kilka dni wogóle nie chodził — to znowu spieszy się o całe 20 a nawet 40 minut, wprowadzając przez to w błąd publiczność. W interasie ogółu należy zegar naprawić.**

— **Wesoły majster!** Pewien pan „majster“ z bardzo porządnego zawodu bardzo lubiał śpiew a przedewszystkiem ulubioną przez niego piosenkę „Poleć motylu, poleć tam w dal“... Kiedy pan majster zobaczył kieliszek, tembardziej wyrywała mu się z ust ulubiona piosenka. Kieliszek — to pociecha w strapieniu. Majsterek jednakowoż pił czy miał kłopot lub nie — bo wódeczkę lubiał. Było to onegdaj gdy pan majsterek wracał mocno „zawiany“ i śpiewał idąc przez tę swoje piosenkę „Poleć motylu, poleć tam w dal“ no i od śpiewki przyszło do zaczepki... policjanta. Za to poleciał do pak ilecz nie motyl — tylko majster.

— **Łopatki.** Czytałem w korespondencji z Łopatek, że obecny zastępca sołtysa a ubiegający się wszelkimi sposobami o ten urząd wzgl. o wójtostwo, p. St. Cz. ma swojem biurze porozwieszane obrazy przedstawiające nagie amerykańskie kobiety. Jestem co prawda już dość „próchniały“ starzec, ale niestety i w starym piecu djabeł nieraz ogień zapali — więc z ciekawości poszedłem sobie do Łopatek do p. St. Cz. Oczywista „wpadłem“ ja stary ciekawski.

Przyszedłem dzień zapóźno pan St. Cz. zaraz po ukazaniu się owej korespondencji w „Głosie Wąbrzeskim“ „wspaniałe“ obrazy z amerykańskiego kalendarza wyniósł gdzieś na strych; czy na zawsze, czy też tylko tak do wyborów sołtysa, nie mogłem się dowiedzieć.

Za to usłyszałem inne bardzo ciekawe rzeczy.

Niejedni tamtejsi Polacy bójkotują tamtejszą mleczarnię jako spółkę niemiecką. Pan Cz. także wozi mleko gdzieindziej.

Aby przy wyborach pozyskać dla siebie głosy niemców, obiecuje im, iż od 15. 4. przystąpi on także do ich mleczarni.

Pan Cz. twierdził w odpowiedzi na korespondencję, że wyzwoleńcem nie jest. Ciekawym bardzo, czem wtedy. Przecież człowiek, który agituje za wyzwoleniem, rozdziela karty wyborcze na wyzwolenie, zwołuje wiece wyzwoleńców, zach wala „Wyzwolenie“ a znów zwolennikiem N. D. Be Be nie jest.

Pan Cz. twierdził w odpowiedzi, że u korespondenta na podwórku schodzą kobiety także na pół obnażone. Niestety wypytywałem się w całych Łopatkach, nigdzie takiego podwórka znaleźć nie mogłem. Pan Cz. dziś sobie już nieraz zapali grubego cygara, ale jeszcze przed niedawnym czasem chodził za parę groszy przygrywać w prywatnych domach do tańca. Gdyby wtedy gdzieś na podwórku po tańcu schodzące się kobiety na pół obnażone widział (Prawdziwy Polak)

— **Pływaczewo.** (Odpowiedź na zaczepkę Radnego z listy 2) W numerze 39 „Głosu Wąbrzeskiego“ z dnia 30. 3. b. r. w korespondencji z Pływaczewa atakuje pewien Radny z listy nr. 2. działalność niejednych członków Rady Gminnej z listy nr. 1. Jako Radny z tejże listy, wiedząc dokładnie z pod czyjego pióra ta korespondencja wyszła, zmuszony jestem dać wyjaśnienie i odkryć sylwetkę działalności prowodyrów listy nr. 2.

Zdania skierowane przeciwko mnie wychodzą z nienawiści osobistej pewnego pyszałka na które niewartoby odpowiadać, gdyż moja bezinteresowna długoletnia praca społeczna osądzona została przez miejscowych obywateli dardzo dobrze.

Bezpodstawność zaczepki korespondenta w sprawie pracy dla gminy nie potrzebuje słowami udowadniać, gdyż praca moja podczas wykonywania sołectwa przed niedawnym czasem mówi sama za siebie i jest ogółowi dostatecznie znana. Obecnie cała gmina z wyjątkiem czołowego kandydata listy nr. 2 stara się wszelkiemi sposobami mnie urzędem sołeckim zaszczycić, jed nakowoż obarczony innym obowiązkiem musiałem chwilowo przyjęcia takowego odmówić.

Na dorabianie się pieniędzmi gminnemi wyjaśniam iż zmuszony byłem pewien czas z powodu nieukonstytuowania się zarządu Spółki Łowieckiej przetrzymać kwotę dzierżawy polowania, gdyż jasną rzeczą jest, że w nieodpowiednie ręce nie mogłem kwoty tej wydać, żeby może potem po raz drugi zapłacić! Kwota ta leżała przez całe miesiące w mojem biurku i przez cały ten czas wzywałem kilkakrotnie do załatwienia sprawy i odebrania pieniędzy (mogę to udowodnić)

Twierdzenie o dorobieniu się tymi paru groszami jest wprost śmieszne, gdyż sam oszczerca wie dokładnie, że w bieżącym roku prócz posiadanej własności ziemskiej, obracałem własnym kapitałem sięgającym w krocie dziesiątek tysięcy złotych! I dla tego jedynie ta zemsta i zazdrość na mnie, gdyż autor jest powszechnie znany jako wielki zazdrośnik, który nie może przepatrzeć, że komuś się lepiej jak jemu powodzi!

Dl czego autor nie wspomina, kto dorabia się ciężko zapracowanym groszem biednych robotników, którym przeszło pół roku zarobki wstrzymuje, oświadczając, że wypłaci im aż będzie mógł zboże drożej sprzedawać, mimo to, że właśnie ci robotnicy z głodu przymierają!!

Dalsze twierdzenie, że jeden z obecnych Radnych zrywał poręcze z drogi, zużytkowując je na swe osobiste potrzeby, jest tak samo wierutnem kłamstwem, co cała gmina potwierdzić może gdyż właśnie ten gospodarz, który swego czasu wspomniane poręcze zużytkował, nie figuruje ani na pierwszej ani na drugiej liście! Jednakowoż w tem swojem zdaniu autor oszczerstwa przyznaje mi pewną pracę dla dobra gminy, której mógłby cały szereg wyliczyć.

Brzydzę się nienawiścią osobistą, i odpowiadam jedynie na życzenie dużo osób i dlatego, że zaatakowano także innych kandydatów do Rady Gminnej.

Dowodem tego, jakiemi zasługami i jakiemi zaufaniem cieszą się Radni z listy nr. 1. jest ten wymowny fakt, że weszło z tej listy dwunastu kandydatów do Rady, bez wszelkiej agitacji przedwyborczej i bez wszelkich obiecanek, gdyż ograniczono się jedynie do wręczania kartek wyborczych.

Tymczasem czołowy kandydat z listy nr. 2. jeździł po całej gminie, obiecując za oddanie głosu na jego listę grochu, sieczki i t. p. Obiecywał po budować ze swoimi Radnymi szosę do Kowalewa rzucając jednocześnie na mnie takie morały, że zajmuję się jedynie towarzystwami i przez to wyprowadzam gminę na koszta(!!!)

Używał swojego wpływu jako ławnik sądowy, poniżając publicznie autorytet naszych władz sądowych. Kandydatów na swoją listę formalnie zmuszał do przyjęcia kandydatury, a dowodem tego jest ten fakt, że większa część Radnych z jego listy głosowało na listę nr. 1. W dniu wyborów zwoził dwoma saniami wyborców, a ci przez niego przy wiezieni z całą nietajoną gracia oddali swoje głosy na listę nr. 1.

Nie przeczę, że większa część Randych z listy nr. 2 są zasłużonymi obywatelami gminnymi, ale ci właśnie, nie chcąc ściągnąć na siebie żadnej osobistej nienawiści dali się postawić na kandydatów, głosując jednakowoż na listę nr. 1.

Są to dowody najlepsze jakie zasługi posiadają Radni z listy nr. 1.

Dobrana klika z listy nr. 2. składająca się zresztą tylko z kilku ludzi nie może przeboleć porażki otrzymanej podczas wyborów i sama nie przykładając ręki do żadnej pracy społecznej, stara się obecnie wszelkiemi sposobami utrudniać działalność dla dobra ogółu, ludziom dobrej woli. Rej wodzi pomiędzy nimi pewien poza kandydatami do Ra dy Gm. stojący, tutaj już powszechnie znany półwykształcony młodzik, wróżbista z gwiazd wielki manjak w małej osobie, którego wywrotową działalność postaramy się w miarę potrzeby przy najbliższej sposobności ogłosić.

Działalność kilku tych ludzi zmierza w kierun ku powaśnienia całej gminy i dlatego dla dobra jed ności i zgody starać się musimy aby manjactwo takowych uskromnić. Radny z listy 1.

CO GRAJĄ W KINACH?

KINO — SŁOŃCE

Dziś po raz ostatni **„Gdy mężowie zdradzają“.**

Jutro **„Ciernista droga księżniczki Woroncow“.**

KINO — HOTEL DWÓR WĄBRZESKI.

Dziś: **„Mocarz świata“.**

RUCH TOWARZYSTW

— **Baczność Męski Chór Kościelny.** Dziś w środę o godz. 8-ej lekcja **śpiewu dla basów.**

Zarząd.

— **Wąbrzeźno,** Spółka Łowiecka Wąbrzeźno: Zebranie i wypłata za dzierżawę polowania odbędzie się w piątek dnia 12 t. m. o godz. 4 popoł. w lokalu p. Klimka [illegible] **Zarząd.**

— **Wąbrzeźno, Zebranie Towarzystwa Pań Miłsierdzia św. Wincentego a Paulo** odbędzie się jutro t. j. w czwartek 11 o godzinie 4,30 po południu w salce magistrackiej **Zarząd.**

— **Wąbrzeźno. Baczność Lutnia!** Dziś w środę o godz. 8-mej lekcja śpiewu, dla wćwiczenia pieśni konkurs. przybycie wszystkich członków śpiewających jest konieczne **Zarząd.**

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka, Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

KINO — „SŁOŃCE“

WKRÓTCE

Ciernista droga Księżniczki Woroncow

„Straszliwy sąd bolszewicki.

Przetarg przymusowy.

W dniach niżej określonych sprzedawać będzie egzekutor powiatowy przy Pow. Kasie Chorych w Wąbrzeźnie, na pokrycie zaległych składek ubezpiecz. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u wymienionych poniżej:

1.	**p. Sadowskiej Teofili w Miewie**	18. 4. 1929 r. o godzinie 12,30 w poł.	jeden i pół roczna jaowica
2.	**p. Lontkowskiej Teresy w Wąbrzeźnie**	19. 4. 1929 r. o godzinie 11 przed poł.	biurko i fotel dębowy, dwa fotele pluszowe, dwa fotele, kanapka i stolik koszykowy

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Ogłoszenie publiczne.

Miasto Wąbrzeźno założyło kanalizację dla wód deszczowych w ul. Kolejowej na odcinku od ulicy Hallera do małego dworca włącznie. W związku z pracami brukarskiemi, które się przeprowadzać będzie w roku bieżącym na tymże odcinku oraz w związku z przewidzianem należytem wykończeniem wzmiankowanego odcinka ulicy Kolejowej, **zwraca się niniejszem właścicielom (kom) nieruchomości położonych przy będącym w mowie odcinku ulicy Kolejowej u wagę na to, że obecnie najdogodniejsza okazja istnieje, skanalizowania podwórz danych nieruchomości z wód deszczowych, jako też skanalizowania wód z rynien dachowych pod chodnikiem do przewodu kanalizacyjnego dla wód deszczowych.**

Wszyscy zainteresowani właściciele (ki), którym zależy na skanalizowaniu wód deszczowych z podwórz, względnie którym zależy na doprowadzeniu wód z rynien dachowych do kanalizacji miejskiej dla wód deszczowych, **zechcą złożyć pisemne wnioski o dołączenie do Magistratu — Miejski Urząd Budowlany w terminie do dnia 13 kwietnia br. włącznie.** Zwraca się uwagę szczególnie na to, że wszystkie rynny dachowe winne być skanalizowane i przeprowadzone pod chodnikiem.

Późniejsze wnioski nie będą mogły być uwzględnione z uwagi na wielkie koszta.

Magistrat
Schwarz, burmistrz.



Publiczny przetarg ofertowy.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie rozpisuje niniejszem

przetarg ofertowy

na dostawę następujących materjałów drogowych:

1) **989 m³ surowego kamidnia polnego,**
2) **672 m³ żwiru średniego o wielkości ziarna 25—35 m/m.**
3) **1409 m³ żwirku drobnego o wielkości, ziarna 2—5 m/m.**
4) **2165 m³ piasku średniego o wielkości ziarna 00,6—0,6 m/m.**

Termin składania ofert upływa dnia 19 kwietnia 29 r. o godz. 10-tej przed poł., a o godz. 12-tej tego samego dnia nastąpi otwarcie ofert. Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia wymienionych ilości, jak również prawo wyboru dostawcy niezależnie od wysokości ofert. Bliższych informacyj osięgnąć można w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Wąbrzeźnie Starostwo pokój nr. 12-ty.

Przewodn. Wydziału Powiatow.
(—) KIRSTEIN, Referendarz

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że z dniem 1 stycznia rb. weszło w życie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 listopada 1928 o dowodach osobistych.

W myśl okólnika Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 9 marca rb. od dnia 1 kwietnia rb. wystawiane już będą dowody osobiste według wzoru zapodanego w wyżej cytowanem rozporządzeniu.

Każda osoba zapisana do rejestru meldunkowego (wyłączając narazie cudzoziemców) jako zamieszkała w mieście Wąbrzeźnie może żądać wystawienia jej przez Magistrat dowodu osobistego.

Przy zgłoszeniu żądania dowodu osobistego należy złożyć 60 gr. tytułem zwrotu kosztów oraz dwa egzemp. fotografji wymiaru 4×5 cm.

Osoba, która zamierza uzyskać zaświadczenie w dowodzie osobistym, że jest obywatelem polskim, powinna wnieść odpowiednie podanie do Starostwa Powiatowego. Do podania należy dołączyć dowody, pozwalające stwierdzić obywatelstwo polskie wnoszącego.

Wykazy osobiste, wydane przez miejscowe władze policyjne z ważnością ponad termin 31 marca rb. zatrzymują swoją ważność także po tym terminie. Zalecamy jednak zainteresowanym już obecnie zaopatrzyć się w nowe dowody osobiste, gdyż wykazy wystawione jeszcze starego typu zostaną wycofane w terminie, który później będzie wyznaczony.

Wąbrzeźno, dnia 3. 4. 1929 r.

MAGISTRAT
(—) Schwarz, burmistrz.